

**Pojęcia kluczowe:** *miłosierdzie, sprawiedliwość, prawo karne, filozofia prawa karnego, dyrektywy wymiaru kary*

*Tomasz Snarski*

**Miłosierdzie w prawie karnym, czyli co?  
Kilka uwag o pominięciu filozofii prawa.  
Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 18.07.2019 r.  
(sygn. V KK 317/18)<sup>1</sup>**

**ABSTRAKT**

**Autor analizuje jedną z nielicznych wypowiedzi orzecznictwa polskiego w sprawach karnych posługującą się kategorią miłosierdzia. W ocenie autora komentowane orzeczenie Sądu Najwyższego zasługuje na mieszaną, aprobująco-krytyczną ocenę. Pozytywnie trzeba ocenić w ogóle posłużenie się kategorią miłosierdzia w prawie karnym. Negatywny pozostaje jednak sposób, w jaki uczynił to Sąd Najwyższy, sprowadzający się do lakonicznej tezy, w zasadzie bez uzasadnienia, o znaczeniu miłosierdzia dla procesu karnoprawnego wartościowania. Komentowane postanowienie Sądu Najwyższego z 2018 roku jest też zarazem przyczynkiem do sformułowania kilku uwag o roli argumentacji filozoficznej w prawie karnym.**

**APROBATYWNO-KRYTYCZNA**

Teza: Myśl o odstraszałej funkcji kary i o daniu społeczeństwu sygnału, że wobec sprawców najpoważniejszych przestępstw stosuje się bardzo surową represję karną, mniej bacząc na ich właściwości i warunki osobiste, traktując karę cokolwiek utylitarnie, zdaje się nie dostrzegać, że cele ogólnoprewencyjne kary muszą pozostać w harmonii z zasadami moralnymi, które w Polsce w dominującym stopniu mają rodowód chrześcijański, a dokładniej katolicki. Owe zasady dają jednoznaczny prymat miłosierdziu, przebaczeniu i niezachwianej wierze w szanse odnowy moralnej każdego człowieka nad odwetem, choćby motywowanym stopniem winy sprawcy i społeczną

---

<sup>1</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 18.07.2019 r. (sygn. V KK 317/18), LEX nr 2697608. Pełna treść tegoż postanowienia wraz z uzasadnieniem dostępna także on-line: <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/V%20KK%20317-18.pdf> (dostęp: 27.10.2023 r.).

szkodliwością czynu. Nie należy tego, rzecz jasna, rozumieć w sposób uproszczony, jako zachętę do pobłażliwości wobec sprawców przestępstw (zwłaszcza tych najpoważniejszych), ale też nie wolno nad tymi fundamentalnymi regułami moralnymi przechodzić do porządku dziennego czy wręcz je bagatelizować.

W sprawie będącej przedmiotem wydanego przez Sąd Najwyższy postanowienia zapadły dwukrotnie wyroki skazujące za zbrodnię zabójstwa w typie podstawowym. Kasację na niekorzyść skazanego od prawomocnego wyroku, w którym wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności, wniósł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, zarzucając rozstrzygnięciu rażącą niewspółmierność wymierzonej kary, „mimo bardzo wysokiego stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, przejawiających się m.in. w działaniu z zamiarem bezpośrednim zabicia bliskiej osoby bez istotnego powodu, podjętym w stanie nietrzeźwości, a także przy braku szczególnych okoliczności łagodzących i braku ich przewagi nad okolicznościami obciążającymi, co przemawiało za orzeczeniem kary pozbawienia wolności w rozmiarze 15 lat”<sup>2</sup>. Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu prawnym, że argumentację kasacji oparto m.in. na utylitarnym rozumieniu kary kryminalnej, w tym na przekonaniu, że prymat nad właściwościami i warunkami osobistymi sprawcy winna mieć odstraszająca funkcja kary (prewencja ogólna). Zatem w ocenie autora kasacji tylko odpowiednio surowe potraktowanie sprawcy w przedmiotowej sprawie mogło zaspokoić społeczne poczucie sprawiedliwości, przekładając się zarazem na właściwe ukształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, a także wyrażając należny życiu ludzkiemu, jako najwyższej wartości, szacunek. Kasacja ta została oddalona postanowieniem Sądu Najwyższego jako niezasadna wobec braku wykazania, by zastosowana wobec skazanego represja karna mogła być uznana za niewspółmiernie łagodną w stopniu rażącym. W ocenie Sądu Najwyższego wymierzona kara w tej sprawie nie mogła być uznana za pobłażliwą. Odnosząc się natomiast do części motywacyjnej kasacji, wskazano, że w przedstawionej w niej argumentacji: „(...) pobrzmiewa myśl o odstraszającej funkcji kary i o daniu społeczeństwu sygnału, że wobec sprawców najpoważniejszych przestępstw stosuje się bardzo surową represję karną, mniej bacząc na ich właściwości i warunki osobiste. Taki punkt widzenia, traktujący karę cokolwiek utylitarnie, zdaje się nie dostrzegać, że cele ogólnoprewencyjne kary muszą pozostawać w harmonii z zasadami moralnymi, które w Polsce w dominującym stopniu mają rodowód chrześcijański, a dokładnie katolicki. Owe zasady dają jednoznaczny prymat miłosierdziu, przebaczeniu i niezachwianej wierze w szanse odnowy moralnej każdego człowieka nad odwetem, choćby motywowanym stopniem winy sprawcy i społeczną szkodliwością czynu. Nie należy tego rzecz jasna rozumieć w sposób uproszczony, jako zachętę do pobłażliwości wobec sprawców przestępstw (zwłaszcza tych najpoważniejszych), ale

2 Postanowienie Sądu Najwyższego z 18.07.2019 r. (sygn. V KK 317/18), LEX nr 2697608.

też nie wolno nad tymi fundamentalnymi regułami moralnymi przechodzić do porządku czy wręcz je bagatelizować<sup>3</sup>.

Głosowane postanowienie Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatywno-krytyczną ocenę. Na afirmatywne przyjęcie w zakresie, w jakim w ogóle wprowadza w uzasadnieniu kategorię miłosierdzia do rozważań nad karnoprawnym wartościowaniem przestępstwa i wymiarem kary kryminalnej oraz stara się przeciwstawić prymatowi utylitarnego charakteru kary, zwracając uwagę na złożoność jej funkcji. Wydaje się także, że Sąd Najwyższy zasadniczo poprawnie przeprowadził wywód dogmatyczny odnoszący się do okoliczności sprawy (zarówno łagodzących, jak i obciążających) mających wpływ na wymiar orzeczonej kary.

Z perspektywy problematyki poruszonej w niniejszej glosie niezwykle istotne jest posłużenie się przez Sąd Najwyższy kategorią miłosierdzia, co może być kolejnym przyczynkiem do rozważań nad znaczeniem kategorii miłosierdzia dla prawa karnego, w tym relacji między miłosierdziem a sprawiedliwością (koncepcjami sprawiedliwości w prawie karnym)<sup>4</sup>. Na tym jednak pozytywna ocena musi się skończyć, gdyż sposób odwołania się do pojęcia miłosierdzia w przedstawionej przez Sąd Najwyższy argumentacji wydaje się intuitywny i nieprzekonywający. Negatywnie należy odnieść się do lakoniczności wypowiedzi Sądu Najwyższego, dotyczącej przecież istotnego pojęcia dotyczącego wartości (a zarazem niemal nieobecnego w polskim ustawodawstwie oraz orzecznictwie), jakim jest miłosierdzie<sup>5</sup>. Razi też kategoryczność formułowanych twierdzeń, przy jednoczesnym braku podjęcia jakiegokolwiek próby ich uzasadnienia bądź co najmniej wyjaśnienia, także w powiązaniu z rażącymi pominięciami merytorycznymi w prowadzonym wywodzie, zarówno o charakterze filozoficznym *largisimo sensu*, jak i z zakresu filozofii oraz dogmatyki prawa karnego w sensie ścisłym.

Uzasadnienie głosowanego postanowienia wyróżnia się przede wszystkim użyciem argumentu aksjologicznego o proveniencji religijnej dla rekonstrukcji ogólnoprewencyjnych celów kary kryminalnej<sup>6</sup>. Podkreślmy raz jeszcze wyraźnie, że na aprobatywną ocenę zasługuje posłużenie się przez Sąd Najwyższy argumentacją aksjologiczną, w tym dostrzeżenie znaczenia miłosierdzia dla formułowania twierdzeń i ocen w prawie karnym. Jest to niezwykle rzadkie, zarówno w literaturze karnoprawnej, jak i w samym orzecznictwie polskich sądów karnych<sup>7</sup>. Jednocześnie niestety

3 Postanowienie Sądu Najwyższego z 18.07.2019 r. (sygn. V KK 317/18), LEX nr 2697608.

4 Z ostatnich prac na ten temat zob. G. Maroń, *Kategoria miłosierdzia w polskiej nauce prawa karnego i orzecznictwie*, „Prokuratura i Prawo” 2022/11, s. 5–37.

5 O semantyce miłosierdzia z perspektywy aksjologicznej zob. D. Bieńkowska, *Miłosierdzie (w:) Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, t. 1, s. 65–73.

6 Trzeba wyraźnie podkreślić, że samo użycie argumentu tego rodzaju nie jest zarzutem, jednakże chodzi o to, by używać go w sposób przekonujący, z odpowiednim uzasadnieniem i uadekwatnieniem do pojęć i kategorii właściwych systemowi prawnemu.

7 Przegląd ostatnich stanowisk polskiej nauki prawa karnego na temat miłosierdzia wobec prawa karnego zob. G. Maroń, *Kategoria miłosierdzia...*, s. 5–37.

w wypowiedzi Sądu Najwyższego nie widać merytorycznego namysłu nad wprowadzeniem pojęcia miłosierdzia do systemu prawa, w tym wynikających z tego konsekwencji<sup>8</sup>. Próżno szukać w uzasadnieniu głosowanego postanowienia wyjaśnienia (nie mówiąc już o uzasadnieniu), dlaczego posłużono się kategorią miłosierdzia, a nie na przykład sprawiedliwości karnej, a także czy takie odwołanie się do pojęcia miłosierdzia ma dostateczne podstawy w obowiązującym systemie prawa karnego. Wydaje się to zresztą konsekwencją właśnie tego, że nie określono chociażby w minimalnym zakresie relacji miłosierdzia do sprawiedliwości, czy też kary sprawiedliwej wobec kary miłosiernej. Pytania można by tu mnożyć. Czy wymierzona kara kryminalna, uwzględniająca miłosierne potraktowanie sprawcy, zachowuje przymiot kary sprawiedliwej? Czy nieuwzględnienie miłosierdzia, gdy pojawia się przestrzeń dla takiej argumentacji, czyni karę niesprawiedliwą? A może odwołanie się do miłosierdzia niewczy sprawiedliwość karania? *Last but not least*, być może w danej sprawie nie ma w ogóle potrzeby odwoływania się do miłosierdzia, a wystarczające pozostaje posłużenie się formułą sprawiedliwości? Dość w tym miejscu wspomnieć, że w tradycyjnych ujęciach kategorię miłosierdzia łączy się raczej z pozasystemowym oddziaływaniem na prawo. Radbruch określił miłosierdzie jako „wartość substancjalnie obcą prawu”<sup>9</sup>. Z kolei Karl Jaspers nazwał miłosierdzie „sprawiedliwością pozaustawową”<sup>10</sup>. Na gruncie rodzimej filozofii prawa wypada odnotować pogląd (nie rozstrzygając w tym miejscu o jego słuszności) Wojciecha Sadurskiego, który stwierdza: „W wielu systemach moralnych, zwłaszcza w etyce chrześcijańskiej, ścisłe i rygorystyczne wymierzanie sprawiedliwości nie jest cnotą najwyższą. Iustitia powinna być łagodzona i korygowana przez caritas, czyli cnotę miłosierdzia, łaski i wspaniałomyślności. Retrybutywizm jako doktryna stanowiąca zastosowanie ogólnej koncepcji sprawiedliwości rozdzielczej na gruncie karania nie obejmuje moralności łaski, gdyż moralność łaski wykracza poza zakres sprawiedliwości. Postulat łaski nie należy do sfery sprawiedliwości, lecz do tej sfery moralności, której nakazy mogą być w poszczególnych przypadkach sprzeczne z nakazami sprawiedliwości”<sup>11</sup>.

Podjmując próbę rekonstrukcji poglądów Sądu Najwyższego na temat miłosierdzia, przedstawionych w uzasadnieniu głosowanego postanowienia, można zrekonstruować następujące tezy:

8 Nie odniesiono się chociażby do podstawowych rozważań odnoszących się do relacji miłosierdzia i sprawiedliwości, w tym znanego Ajdukiewiczowskiego wyodrębnienia „sprawiedliwości ścisłej” oraz „sprawiedliwości miłosiernej”, np. *inter alia* zob. K. Ajdukiewicz, *O sprawiedliwości (w): Język i poznanie. Wybór pism z lat 1920–1939*, Warszawa 1985, t. 1, s. 365–376; J. Hołówka, *Trzy zasady sprawiedliwości*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2013, rok 22, nr 4 (88), s. 469–488; Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992, s. 37–41 i 150–154.

9 G. Radbruch, *Filozofia prawa*, tłum. E. Nowak, Warszawa 2009, s. 174.

10 K. Jaspers, *Problem winy. O politycznej odpowiedzialności Niemiec*, tłum. J. Garewicz, Warszawa 2008, s. 52.

11 W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa 1988, s. 249.

1. Miłosierdzie należy do kategorii zasad moralnych o rodowodzie chrześcijańskim, a konkretnie katolickim.
2. Chrześcijańskie (a konkretnie katolickie) zasady moralne „dają jednoznaczny prymat miłosierdziu, przebaczeniu i niezachwianej wierze w szanse odnowy moralnej każdego człowieka nad odwetem, choćby motywowanym stopniem winy sprawcy i społeczną szkodliwością czynu”.
3. Odwołanie się do miłosierdzia w prawie karnym nie może być rozumiane w sposób uproszczony; w szczególności nie może być rozumiane „jako zachęta do pobłażliwości wobec sprawców przestępstw (zwłaszcza tych najpoważniejszych)”.
4. Nie należy bagatelizować czy pomijać znaczenia miłosierdzia jako zasady moralnej i jego konsekwencji dla ocen karnoprawnych.

Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał, że jakkolwiek sądy obu instancji nie odwołały się wprost do przebaczenia, miłosierdzia i wiary w poprawę moralną sprawcy w swoich wyrokach i ich uzasadnieniach, to jednak „dały im praktyczny wyraz, uznając, że kara na poziomie najniższego ustawowego zagrożenia za zabójstwo będzie *in concreto* wystarczająca, a więc i sprawiedliwa we właściwym, uwzględniającym zasady moralne, znaczeniu tego słowa”<sup>12</sup>. Tym samym Sąd Najwyższy w sposób dorozumiany uznał, że uwzględnienie miłosierdzia w karnoprawnym wartościowaniu czynu nie niweczy sprawiedliwości karnej, a nawet umożliwia jej osiągnięcie<sup>13</sup>.

Przede wszystkim należy zauważyć, że Sąd Najwyższy w dość kategoriyczny sposób rozstrzygnął wiele kwestii z zakresu filozoficznej, w tym etycznej refleksji nad prawem karnym, jednocześnie nie podejmując nawet próby uzasadnienia przyjęcia określonych rozstrzygnięć, chociażby wykorzystując dorobek filozoficznoprawny. Jest to istotny brak uzasadnienia głosowanego postanowienia. W szczególności wskazać można następujące zarzuty czy wątpliwości odnoszące się do tez sformułowanych przez Sąd Najwyższy.

Po pierwsze, zastanawiający jest brak jakiegokolwiek uwzględnienia przez Sąd Najwyższy uniwersalnego charakteru miłosierdzia i zróżnicowania jego ujęć w filozofii społecznej. Trudno uznać, by miłosierdzie było wyłącznie kategorią właściwą wyznaniu katolickiemu, chociaż niewątpliwie jest ono w religii chrześcijańskiej ogólnie (w tym w wyznaniu rzymskokatolickim) jednym z najważniejszych i najbardziej fundamentalnych, zwłaszcza w ostatnich latach, pojęć. Wypadałoby jednak, by uniknąć chociażby zarzutu stronniczości i faworyzowania określonej religii czy wyznania w społeczeństwie zróżnicowanym, odnotować występowanie pojęcia miłosierdzia

12 Postanowienie Sądu Najwyższego z 18.07.2019 r. (V KK 317/18), LEX nr 2697608.

13 Co swoją drogą odpowiada części wyrażanych wśród badaczy poglądów o koniecznych związkach miłosierdzia i sprawiedliwości.

w innych religiach<sup>14</sup>, ale także chociaż wspomnieć o jego pozareligijnych, często krytycznych, ujęciach<sup>15</sup>. Zwolennicy zwłaszcza skrajnych wersji ekskluzywizmu w odniesieniu do obecności argumentacji religijnej w prawie mogliby przeto uczynić zarzut rozważaniom zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy, podnosząc, że kategoria miłosierdzia w ogóle nie powinna być przedmiotem dyskursu, jako zbyt uwikłana konfesyjnie i niemogąca przez to stanowić akceptowalnej dla ogółu racji<sup>16</sup>. Zarzut taki byłby oczywiście uzasadniony wyłącznie wtedy, gdybyśmy powszechnie zgodzili się z tezami ekskluzywizmu w dyskursie publicznym (osobiście takie ujęcie odrzucam), a także przy rozumieniu miłosierdzia wyłącznie w sposób religijny w sensie ścisłym. Niestety w odniesieniu do uzasadnienia glosowanego orzeczenia aktualne pozostaje to, iż pojęcie miłosierdzia zostało w nim ujęte jedynie w wymiarze religijnym, i to w rażąco uproszczonej formie (bez próby refleksji filozoficznoprawnej czy dogmatycznej), a to z kolei w dużym stopniu może przyczynić się do odrzucenia kategorii miłosierdzia jako nieprzydatnej dla racjonalnego dyskursu w prawie karnym. Szkoda, że Sąd Najwyższy nie poczynił chociażby wzmianki o tym, że katolicka nauka społeczna jest także przedmiotem zainteresowania nauki prawa karnego, posiadając ograniczone, ale zarazem dość istotne znaczenie w dyskursie nad węzłowymi problemami prawa karnego, także o charakterze dogmatycznym<sup>17</sup>.

Jest to tym bardziej istotne, że niejednokrotnie to właśnie pozareligijne wypowiedzi poświęcone miłosierdziu mają stosunek do niego krytyczny, z różnych powodów<sup>18</sup>. Co jednak najważniejsze, wydaje się, że takiego uzasadnienia, uwzględniającego szerszy niż tylko religijny wymiar wartości, jaką jest miłosierdzie, wymaga w mojej ocenie chociażby standard konstytucyjny. Czy Sąd Najwyższy z perspektywy konstytucyjnej naprawdę może zadowolić się konstatacją o „dominującym stopniu chrześcijańskiego rodowodu zasad moralnych”, gdy chociażby sama preambuła

14 Zagadnienie miłosierdzia jest silnie obecne zarówno w chrześcijaństwie, jak i w judaizmie oraz islamie. Np. zob. M. Rucki, M. S. Moses, M. Abdalla, A. Benyamin, *Miłosierdzie Boże w tradycji judaizmu i Kościołów Wschodu* (w:) *Oblicza miłosierdzia w Biblii*, red. J. Jaromin, Wrocław 2016, s. 371–404; B. Abdallah-Krzepkowska, *Rahma i miłosierdzie – (nie)adekwatność pojęć*, „Nurt SVD” 2017/51/1 (141), s. 224–237; A. Skowron-Nalborczyk, *Miłosierdzie a islam*, „Więź” 2016/3(665), s. 166–174.

15 Jednym z najbardziej znanych jest krytyczny stosunek filozofii Nietzschego wobec moralności chrześcijańskiej *in genere*, jak i wobec miłosierdzia *in specie*; na ten temat zob. M. Przelęcki, *O Nietzscheańskiej krytyce moralności chrześcijańskiej*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2014, tom XLII, zeszyt 2, s. 149–160. Odrębną kwestią oczywiście pozostaje specyficzny sposób rozumienia miłosierdzia przez Nietzschego.

16 Na temat roli argumentów religijnych w dyskursie politycznym, w tym prawotwórczym, zob. G. Maroń, *Miejsce religii w procesie prawotwórczym w świetle liberalnej doktryny ekskluzywizmu i ustrojowej zasady religijnej neutralności państwa* (w:) *Studia nad formalnymi i nieformalnymi źródłami prawa*, red. T. Barankiewicz, T. Barszcz, K. Motyka, J. Potrzebszcz, Lublin 2020, s. 183–198. Wydaje się, że rozważania tam zaprezentowane, chociaż dotyczą prawotwórstwa, zachowują znaczenie także dla wykładni i stosowania prawa.

17 Np. zob. J. Widacki, *Filozofia prawa karnego z punktu widzenia nauki Kościoła*, „Palestra” 1989, nr 33/5–7(377–379), s. 83–99.

18 W ostatnich latach jedne z najbardziej krytycznych, a zarazem istotnych uwag wobec idei katolickiego miłosierdzia sformułował Jacek Leociak; zob. J. Leociak, *Zapraszamy do nieba. O nawróconych zbrodniarzach*, Wołowiec 2022. Nie jest zatem bynajmniej tak, jak zdawałoby się w sposób dorozumiany wynikać ze sposobu prezentacji przez Sąd Najwyższy znaczenia miłosierdzia w społeczeństwie, że jest ono ideą przyjmowaną bezdyskusyjnie.

Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stara się nadawać najważniejszym wartościom wymiar uniwersalny?<sup>19</sup>.

Warto przywołać stwierdzenie Grzegorza Maronia, który podnosi: „(...) rozważania o miłosierdziu w prawie karnym powinny być osadzone w ramach obowiązujących zasad prawnych, zwykle rangi konstytucyjnej, dotyczących sędziów, sądów czy odpowiedzialności karnej. Tylko wówczas bowiem niosą wartość aplikacyjną dla judykatury, gdyż uwzględniają kontekst jurydyczny”<sup>20</sup>. Powyższą uwagę należy odnieść także do głosowanego postanowienia Sądu Najwyższego – niestety próżno szukać w nim także kontekstu jurydycznego pojęcia miłosierdzia<sup>21</sup>. Próżno też szukać odwołania do obecnych przecież we współczesnej polskiej filozoficznoprawnej literaturze przedmiotu rozważań nad pojęciem miłosierdzia i jego relacji do pojęcia sprawiedliwości<sup>22</sup>.

Tymczasem w uzasadnieniu głosowanego postanowienia miłosierdzie jawi się jako pojęcie li tylko chrześcijańskie (a konkretnie katolickie) o proveniencji religijnej, lecz jednocześnie jakby nieobecne w filozofii społecznej czy filozofii prawa (zarazem pozbawione recepcji na gruncie nauki prawa), gdy tymczasem o tej obecności zaświadczały chociażby przywołane przeze mnie w niniejszej glosie prace<sup>23</sup>. Jest to istotne zubożenie kategorii miłosierdzia, a w konsekwencji refleksji nad nim w dyskursie prawnym i prawniczym. Takie posłużenie się kategorią miłosierdzia w prawie karnym przez jurysprydencję może przynieść więcej szkód niż pożytku, spotykając się np. z zarzutem konfesyjności w orzecznictwie, którego można by z powodzeniem uniknąć, gdyby uczciwie chociaż odnotować zróżnicowanie podejść, definicji i koncepcji miłosierdzia, a przede wszystkim by podjąć próbę przekonania o jego uniwersalnym (mającym znaczenie nie tylko religijne) charakterze w życiu społecznym, mogącym być przedmiotem racjonalnego dyskursu (tak naukowego, jak i praktycznego)<sup>24</sup>.

19 O uniwersalizmie wartości w polskiej Konstytucji i ich rozumieniu zob. E. Gorlewska, *Nazwy wartości uniwersalnych w polskiej Konstytucji – znaczenia tekstowe i konotacje potoczne* (w:) *Logos – filozofia słowa. Szkice o pograniczach języka, filozofii i literatury*, red. K. Andruczyk, E. Gorlewska, K. Korotkich, Białystok 2017, s. 105–125. Zauważmy od razu, że w preambule polskiej ustawy zasadniczej wymienia się wprost: prawdę, sprawiedliwość, dobro i piękno. Nie ma natomiast pojęcia miłosierdzia, co może świadczyć pośrednio o jego mniej uniwersalnym od sprawiedliwości charakterze z perspektywy społecznej; zob. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483, z 2001 r. nr 28 poz. 319, z 2006 r. nr 200 poz. 1471, z 2009 r. nr 114 poz. 946).

20 G. Maroń, *Kategoria miłosierdzia...*, s. 26–28.

21 O możliwych rozmaitych kontekstach jurydycznych miłosierdzia w polskim prawie karnym zob. G. Maroń, *Kategoria miłosierdzia...*

22 Przykładowo można wskazać na ustalenia Marty Soniewickiej, zob. M. Soniewicka, *Granice sprawiedliwości, sprawiedliwość ponad granicami*, Warszawa 2010, s. 94–100.

23 Dodać można, że pojęcie miłosierdzia jest też przedmiotem zagranicznej nauki filozofii prawa karnego; pojawia się nie tylko w pracach monograficznych, ale nawet w opracowaniach podręcznikowych z filozofii prawa karnego, np. zob. J. G. Murphy, *Punishment and Moral Emotions. Essays in Law, Morality and Religion*, Oxford-New York 2012; R.A. Duff, *Mercy* (w:) *The Oxford Handbook of Philosophy of Criminal Law*, red. J. Deigh, D. Dolinko, Oxford-New York 2011, s. 467–492.

24 Można było również odnotować, że miłosierdzie w ujęciu chrześcijańskim jest przedmiotem racjonalnego dyskursu, w tym teologicznego i filozoficznego, by wskazać np. na personalistyczną koncepcję miłosierdzia ks. Józefa Zabielskiego, opracowaną głównie w oparciu o nauczanie Jana Pawła II z encykliki *Dives in misericordia* (*O Bożym miłosierdziu*); zob. J. Zabielski, *Wydobywanie dobra. Teologia chrześcijańskiego miłosierdzia*, Białystok 2006, s. 88–105.

Co więcej, w literaturze zagranicznej z zakresu filozofii prawa karnego można odnaleźć rozbudowane, spójne i mogące być przedmiotem dyskusji koncepcje odnoszące się do znaczenia miłosierdzia w systemie prawa karnego. Wystarczy przywołać w tym miejscu (ze względu na ramy glosy) chociażby afirmatywne stanowiska Marthy Nussbaum oraz Roberta L. Misnera, w szeroki sposób argumentujące na rzecz uwzględnienia miłosierdzia w systemie prawa karnego<sup>25</sup>, czy krytykę uwzględnienia miłosierdzia w prawie karnym z perspektywy retrybucyjnej sformułowaną przez Dana Markela<sup>26</sup>.

Po drugie, w uzasadnieniu glosowanego postanowienia razi brak dostrzeżenia przez Sąd Najwyższy podstawowych problemów z zakresu filozofii prawa karnego, a w konsekwencji i dogmatyki (o czym już nieco wspomniano wyżej), takich jak chociażby relacji miłosierdzia do sprawiedliwości i odniesienia się do określonych koncepcji sprawiedliwości w prawie karnym. Sąd Najwyższy bezkrytycznie uznaje, że uwzględnienie miłosierdzia umożliwia osiągnięcie sprawiedliwego rozstrzygnięcia, całkowicie pomijając krytyczne wobec takiego łączenia pojęć stanowiska filozoficzne<sup>27</sup>.

Raz jeszcze godzi się podkreślić, że w żadnym miejscu w treści uzasadnienia glosowanego postanowienia nie podjęto próby sprecyzowania rozumienia miłosierdzia, ani próby dyskursu nad sprawiedliwością, w tym chociażby odnotowania konkurencyjnej wobec sprawiedliwości retrybucyjnej koncepcji sprawiedliwości naprawczej<sup>28</sup>. Warto zauważyć, że Sąd Najwyższy w ogóle nie zastanawia się nad tym, czym w istocie miłosierdzie jest, jaki jest jego zakres definicyjny i jaki jest jego stosunek do pojęcia sprawiedliwości. Wymienia po prostu miłosierdzie w jednym rzędzie z przebaczeniem i niezachwianą wiarą w szanse odnowy moralnej każdego człowieka, by nieco dalej uznać, że uwzględnienie miłosierdzia przyczynia się do wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Na ile jednak miłosierdzie pozostaje kategorią odrębną od miłosierdzia, a na ile może być rozpatrywane w granicach sprawiedliwości? Czy wzięcie pod uwagę przebaczenia wchodzi wyłącznie w zakres sprawiedliwego rozstrzygnięcia, czy wymaga odwołania do innych wartości, w tym miłosierdzia? A może wystarczy uwzględniać przebaczenie w perspektywie rozważań nad sprawiedliwością, a tym samym kategoria miłosierdzia jawi się jako zbędna, zwłaszcza z perspektywy dogmatycznej? Odwrotnie, można zapytać, czy wiara w poprawę człowieka (i do tego dodajmy – „niezachwiana”) nie jest właśnie istotnym elementem przebaczącej miłosiernej miłości w ujęciu

25 Zob. M. Nussbaum, *Equity and Mercy*, „Philosophy & Public Affairs” 1993, vol. 22, no. 2, s. 83–125; tłumaczenie polskie tekstu: M. Nussbaum, *Słuszność i miłosierdzie*, przeł. A. Lipszyc (w:) *Filozofia moralności. Wina, kara, wybaczenie*, red. J. Hołówka, Warszawa 2000, s. 487–536. Zob. także R. L. Misner, *A Strategy for Mercy*, „William & Mary Law Review” 2000, vol. 41, issue 4, s. 1303–1400.

26 Zob. D. Markel, *Against Mercy*, „Minnesota Law Review” 2004 (734), s. 1421–1480.

27 Przeciwno łączeniu pojęć sprawiedliwości i miłosierdzia opowiada się np. Jacek Hołówka, zob. J. Hołówka, *Trzy zasady...*, s. 469–473.

28 Na temat sprawiedliwości naprawczej zob. W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006; także zob. D. Kuźelewski, *Idea i wybrane instytucje sprawiedliwości naprawczej a wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych*, Białystok 2021.



katolickim, a zatem miłosierdzia? A może raczej jest przejawem racjonalizacji kary i sprawiedliwości w prawie karnym, toteż znowuż nie trzeba odwoływania się do kategorii miłosierdzia? Każde z poruszonych tutaj zagadnień mogłoby być przedmiotem odrębnego opracowania i refleksji<sup>29</sup>. Naiwnym byłoby też wymaganie, by każde z nich Sąd Najwyższy szczegółowo roztrząsał w uzasadnieniu wydanego w sprawie postanowienia. Jednakże nie sposób zaakceptować sytuacji, w której Sąd Najwyższy owej problematyczności w zasadzie w ogóle nie dostrzega.

Po trzecie, nieco osobnym zagadnieniem, niezwykle jednak interesującym dla praktyki prawa karnego, wydaje się uznanie przez Sąd Najwyższy możliwości praktycznego zastosowania argumentu „z miłosierdzia” w procesie karnoprawnego wartościowania. Praktyka odwołania się do miłosierdzia w procesie karnym jest obecna chociażby w orzecznictwie sądów Stanów Zjednoczonych, pozwalając na wyodrębnienie kategorii argumentu *ad misericordiam*<sup>30</sup>. Niestety, i w tym zakresie Sąd Najwyższy poprzestał jedynie na konstatacji o praktycznym wymiarze miłosierdzia, któremu miały dać wyraz wyroki sądów obu instancji w sprawie; przy jednoczesnym braku ustalenia, na czym właściwie ów wymiar miałby polegać. Na marginesie, sądzę, że w praktyce adwokackiej niejednokrotnie w mowach obrończych pojawia się w sposób dorozumiany ów argument „z miłosierdzia”, sprowadzający się do różnych ustaleń (wyrażenia skruchy przez sprawcę, pojednania sprawcy i pokrzywdzonego, dokonanego przez pokrzywdzonego przebaczenia etc.), i niewątpliwie warto byłoby zbadać w szerszym zakresie, na ile możliwe jest ich usystematyzowanie w jakąś dającą się wyodrębnić grupę strategii obrończej w procesie karnym<sup>31</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że uzasadnienie glosowanego orzeczenia pokazuje niestety, w jaki sposób można zniweczyć szansę na racjonalne i przekonujące wprowadzenie pojęć moralnych do refleksji filozoficznoprawnej i dogmatycznoprawnej. Sąd Najwyższy oparł swoje rozstrzygnięcie w mojej ocenie na zasługujących na aprobatę przekonaniach (w tym w szczególności o potrzebie uwzględnienia miłosierdzia, przebaczenia i wiary w poprawę sprawcy w procesie karnoprawnego wyrokowania). Niestety zarazem przedstawiono je w sposób pozbawiony uzasadnienia,

29 Chociażby przywołanie „wiara w poprawę człowieka” jest traktowane jako istotny element chrześcijańskiej koncepcji kary kryminalnej, także w kontekście wymogów prewencji ogólnej; na ten temat zob. F. Cieply, *Chrześcijańska koncepcja kary kryminalnej a współczesne poglądy na karę*, Lublin 2010, s. 127–132; zob. także T. Snarski, *Kościół katolicki wobec kary śmierci. Między prawem a filozofią i teologią*, Warszawa 2021, s. 125–131.

30 G. Maroń, *Odwołania do miłosierdzia w procesie karnym w świetle orzecznictwa sądów Stanów Zjednoczonych*, „Prokuratura i Prawo” 2019/9, s. 5–35.

31 Warto wspomnieć, że miłosierdzie jako kategoria argumentacyjna jest coraz częściej przedmiotem zainteresowania także prawników praktyków. W maju 2023 roku, przy współudziale autora niniejszej glosy, Komisja ds. Współpracy Zagranicznej i Praw Człowieka Pomorskiej Izby Adwokackiej zorganizowała w Gdańsku sympozjum pt. „Prawo i miłosierdzie. Prawa człowieka, idee, praktyka”, zob. *Sympozjum „Prawo i miłosierdzie. Prawa człowieka, idee, praktyka”*, [https://www.adwokatura.gdansk.pl/136/id,5419/aplikanci/wydarzenia/sympozjum\\_prawo\\_i\\_milosierdzie\\_prawa\\_czlowieka\\_idee\\_i\\_praktyka](https://www.adwokatura.gdansk.pl/136/id,5419/aplikanci/wydarzenia/sympozjum_prawo_i_milosierdzie_prawa_czlowieka_idee_i_praktyka) (dostęp: 27.10.2023 r.); *Odplacić złem za zło? Z Wojciechem Zalewskim rozmawia Dorota Abramowicz*, <https://www.zawszepamorze.pl/odplacic-zlem-za-zlo-czy-zaostrzenie-karuratuje-kolejne-dziecko-przed-zakatowaniem> (dostęp: 27.10.2023 r.).

intuitywnie, bez uwzględnienia w rozstrzygnięciu dogmatycznym refleksji filozoficzno-prawnej, chociażby w minimalnym stopniu. Być może stało się tak ze względu na to, że Sąd Najwyższy potraktował swoją wypowiedź w omawianym zakresie w sposób fragmentaryczny i wypadkowy, nie czyniąc go istotnym fragmentem swoich rozważań, zawierając ją w końcowych uwagach krótkiego przecież uzasadnienia prawnego. Trudno jednakże aprobować takie ukształtowanie wyводу, skoro miłosierdzie stanowi istotny argument rozstrzygnięcia. Zresztą, nawet lakoniczna wypowiedź Sądu Najwyższego zasługiwałaby na wyższy poziom rzetelności i staranności, zwłaszcza gdy chodzi o zagadnienia i pojęcia rudymenarne, powiązane z istotnymi dla społeczeństwa wartościami.

Nie chodzi bynajmniej o to, by Sąd Najwyższy referował w każdym uzasadnieniu całość złożonego i wielowymiarowego zagadnienia, jakim w oczywisty sposób jest miłosierdzie i jego potencjalne znaczenie dla prawa karnego<sup>32</sup>, ale by przynajmniej odnotował problematyczność poruszanej kwestii i opowiedział się za wybranymi przez siebie ujęciami miłosierdzia, mogącymi być przedmiotem racjonalnej dyskusji, także o charakterze jurydycznym. Najprostszy schemat takiej rekonstrukcji pojęcia na potrzeby prowadzonego dyskursu mógłby wyglądać następująco (przyjmując kierunek „od filozofii ku prawu”<sup>33</sup>): 1) przegląd ujęć, definicji i koncepcji miłosierdzia, 2) recepcja filozoficzno-prawnych poglądów i koncepcji poświęconych miłosierdziu, 3) wybór określonych stanowisk oraz jego uzasadnienie, 4) aplikacja ustaleń filozoficzno-prawnych na grunt dogmatyki prawa karnego.

Ponadto wypadałoby także odnieść się do poglądów prezentowanych w nauce prawa karnego, a takich, chociaż w przedmiocie miłosierdzia pojawiają się rzadko, nie brakuje przecież całkowicie<sup>34</sup>. I wreszcie, istotne byłoby wskazanie argumentów odwołujących się do systemu obowiązującego prawa karnego, jeśli się wprowadza miłosierdzie jako rację (jedną z racji) rozstrzygnięcia.

Autor pragnie wyraźnie podkreślić, że jest zwolennikiem jak najszerszej obecności kategorii miłosierdzia w systemie prawa karnego (zarazem jest też przekonany o jej uniwersalnym potencjale i konieczności prowadzenia nad nią dyskusji w nauce prawa karnego i orzecznictwie). Jednocześnie odwołania do miłosierdzia w prawie karnym winny mieć osadzenie w refleksji filozoficzno-prawnej, przy jednoczesnym ustosunkowaniu się chociażby do pojawiających się problemów pojęciowych, a także

32 O możliwych relacjach m.in. między miłosierdziem a dyrektywami prewencji ogólnej zob. T. Snarski, *Pomiędzy sprawiedliwością, resocjalizacją a miłosierdziem*, „Więź” 2021/4(686), s. 16–29.

33 Na temat możliwych kierunków uprawiania filozofii prawa zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2021, s. 7–8; także J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008, s. 9.

34 Uczciwie trzeba przyznać, że znaczna część głosów doktryny dotyczących obecności miłosierdzia w prawie karnym pojawiła się już po wydaniu przez Sąd Najwyższy komentowanego postanowienia; jednakże problematyka relacji miłosierdzia i sprawiedliwości jest obecna znacznie dłużej w literaturze przedmiotu, o czym świadczą chociażby przywołane przeze mnie w niniejszej glosie prace.

przy weryfikacji wypracowanych tez z obowiązującym systemem prawa karnego), czego niestety zaniechał Sąd Najwyższy, wydając glosowane postanowienie.

**adw. dr. Tomasz Snarski**

*Adwokat, doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Materialnego i Kryminologii na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, filozof. Jego zainteresowania badawcze obejmują prawo karne, filozofię prawa oraz prawa człowieka. Jest adwokatem Izby Adwokackiej w Gdańsku Advocate, doctor of laws, assistant professor at the Department of Substantive Criminal Law and Criminology at the Faculty of Law and Administration of the University of Gdańsk, a philosopher. His research interests include criminal law, philosophy of law, and human rights. Member of the Foreign Cooperation and Human Rights Committee at the District Bar Association in Gdańsk and the Foreign Affairs Committee of the Supreme Bar Council. Member of the delegation of the Polish Bar Association to the Council of Bars and Law Societies of Europe (CCBE).*

ORCID 0000-0003-2803-5574

**ABSTRACT**

**Keywords:** *mercy, justice, criminal law, philosophy of criminal law, sentencing directives*

**What does mercy mean in criminal law?  
A few remarks on the neglect of the philosophy of law.  
Partly approving and partly critical commentary on  
decision of the Supreme Court of 8 July 2019 (V KK 317/18)**

**The author analyses one of the few examples of Polish case law in criminal cases where the notion of mercy is used. In the author's opinion, the commented decision of the Supreme Court deserves a mixed, partly approving and partly critical assessment. The use of the notion of mercy in criminal law in general must be assessed positively. What is negative, however, is the manner in which the Supreme Court did so, which amounts to a laconic thesis, nearly without justification, about the importance of mercy for the process of making criminal law valuations. The commented decision of the Supreme Court of 2018 is also, at the same time, an impetus to make some remarks about the role of philosophical argumentation in criminal law.**

## Bibliografia

- Abdallah-Krzepkowska Beata**, *Rahma i miłosierdzie – (nie)adekwatność pojęć*, „Nurt SVD” 2017/51/1 (141), s. 224–237
- Ajdukiewicz Kazimierz**, *O sprawiedliwości* (w:) *Język i poznanie. Wybór pism z lat 1920–1939*, Warszawa 1985, t. 1, s. 365–376
- Bieńkowska Danuta**, *Miłosierdzie* (w:) *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, t. 1
- Cieply Filip**, *Chrześcijańska koncepcja kary kryminalnej a współczesne poglądy na karę*, Lublin 2010
- Duff Antony**, *Mercy* (w:) *The Oxford Handbook of Philosophy of Criminal Law*, red. J. Deigh, D. Dolinko, Oxford-New York 2011, s. 467–492
- Gorlewska Ewa**, *Nazwy wartości uniwersalnych w polskiej Konstytucji – znaczenia tekstowe i konotacje potoczne* (w:) *Logos – filozofia słowa. Szkice o pograniczach języka, filozofii i literatury*, red. K. Andruczyk, E. Gorlewska, K. Korotkich, Białystok 2017, s. 105–125
- Holówka Jacek**, *Trzy zasady sprawiedliwości*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2013, rok 22, nr 4 (88), s. 469–488;
- Jaspers Karl**, *Problem winy. O politycznej odpowiedzialności Niemiec*, tłum. Jan Garewicz, Warszawa 2008
- Kuźlewski Dariusz**, *Idea i wybrane instytucje sprawiedliwości naprawczej a wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych*, Białystok 2021
- Leociak Jacek**, *Zapraszamy do nieba. O nawróconych zbrodniarzach*, Wołowiec 2022
- Maroń Grzegorz**, *Kategoria miłosierdzia w polskiej nauce prawa karnego i orzecznictwie*, „Prokuratura i Prawo” 2022/11, s. 5–37
- Maroń Grzegorz**, *Miejsce religii w procesie prawotwórczym w świetle liberalnej doktryny ekskluzywizmu i ustrojowej zasady religijnej neutralności państwa* (w:) *Studia nad formalnymi i nieformalnymi źródłami prawa*, red. T. Barankiewicz, T. Barszcz, K. Motyka, J. Potrzezsch, Lublin 2020, s. 183–198
- Maroń Grzegorz**, *Odwołania do miłosierdzia w procesie karnym w świetle orzecznictwa sądów Stanów Zjednoczonych*, „Prokuratura i Prawo” 2019/9, s. 5–35
- Misner Robert L.**, *A Strategy for Mercy*, „William & Mary Law Review” 2000, volume 41, issue 4, s. 1303–1400
- Murphy Jeffrie G.**, *Punishment and Moral Emotions. Essays in Law, Morality and Religion*, Oxford–New York 2012
- Nussbaum Martha**, *Equity and Mercy*, „Philosophy & Public Affairs” 1993, vol. 22, no. 2, s. 83–125
- Nussbaum Martha**, *Słuszność i miłosierdzie*, przeł. A. Lipszyc (w:) *Filozofia moralności. Wina, kara, wybaczenie*, red. J. Holówka, Warszawa 2000, s. 487–536

*Odplacić złem za zło? Z Wojciechem Zalewskim rozmawia Dorota Abramowicz*, <https://www.zawszepamorze.pl/odplacic-zlem-za-zlo-czy-zaostrzenie-kar-uratuje-kolejne-dziecko-przed-zakatowaniem> (dostęp: 27.10.2023 r.)

**Przełęcki Marian**, *O Nietzscheńskiej krytyce moralności chrześcijańskiej*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2014, tom XLII, zeszyt 2, s. 149–160

**Radbruch Gustav**, *Filozofia prawa*, tłum. E. Nowak, Warszawa 2009

**Rucki Mirosław**, *Moses Mor Severius, Abdalla Michael, Benyamin Ashraf, Miłosierdzie Boże w tradycji judaizmu i Kościołów Wschodu* (w:) *Oblicza miłosierdzia w Biblii*, red. J. Jaromin, Wrocław 2016, s. 371–404

**Sadurski Wojciech**, *Teoria sprawiedliwości. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa 1988

**Skowron-Nalborczyk Agata**, *Miłosierdzie a islam*, „Więź” 2016/3(665), s. 166–174

**Snarski Tomasz**, *Kościół katolicki wobec kary śmierci. Między prawem a filozofią i teologią*, Warszawa 2021

**Snarski Tomasz**, *Pomiędzy sprawiedliwością, resocjalizacją a miłosierdziem*, „Więź” 2021/4(686), s. 16–29

**Soniewicka Marta**, *Granice sprawiedliwości, sprawiedliwość ponad granicami*, Warszawa 2010

Symposium „*Prawo i Miłosierdzie. Prawa człowieka, idee i praktyka*”, [https://www.adwokatura.gdansk.pl/136/id,5419/aplikanci/wydarzenia/symposium\\_prawo\\_i\\_milosierdzie\\_prawa\\_czlowieka\\_idee\\_i\\_praktyka](https://www.adwokatura.gdansk.pl/136/id,5419/aplikanci/wydarzenia/symposium_prawo_i_milosierdzie_prawa_czlowieka_idee_i_praktyka) (dostęp: 27.10.2023 r.)

**Widacki Jan**, *Filozofia prawa karnego z punktu widzenia nauki Kościoła*, „Palestra” 1989/33/5–7(377–379), s. 83–99

**Zabielski Józef**, *Wydobywanie dobra. Teologia chrześcijańskiego miłosierdzia*, Białystok 2006

**Zajadło Jerzy**, *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008

**Zalewski Wojciech**, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006

**Ziemiński Zygmunt**, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992

**Zirk-Sadowski Marek**, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2021